

Diliana Denczewa

Olej, kapusta, kalosze : inteligencja i głupota w polskich i bułgarskich związkach frazeologicznych

Postscriptum Polonistyczne nr 2(12), 296-301

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z ciałem ludzkim, zwierzętami, roślinami, żywnością, siłami, a domeny docelowe to emocje, moralność, myślenie, stosunki międzyludzkie, czas.

W związku z tym podstawowe pytania, na które próbuje odpowiedzieć niniejszy artykuł, to:

1. Czy polskie i bułgarskie związki frazeologiczne, nominujące inteligencję i głupotę, układają się w systematyczne struktury, na podstawie których można je przyporządkować metaforom konceptualnym? Czy da się w tym szeregu wyodrębnić metafory strukturalne, ontologiczne lub orientacyjne?
2. Które domeny wyjściowe odznaczają się największą frekwencją w metaforycznym rzutowaniu domen docelowych inteligencji i głupoty?
3. Czy istnieje koherencja lingwokulturowa w konceptualizacji inteligencji i głupoty w obu językach słowiańskich, czy u podstaw modeli metaforycznych leży ten sam substrat kulturowo-kognitywny?

Aby odpowiedzieć na te pytania, analizie poddano polskie i bułgarskie związki frazeologiczne nominujące ludzkie cechy, jak *inteligencja* i *głupota*, wśród których większa część to jednostki *półkompozycyjalne*, „tzn. zawierające przynajmniej jeden składnik leksykalny w znaczeniu podstawowym (prymarnym)” (Kiklewicz 2006, 256). Poza zasięgiem badań znalazły się zwroty, nazywające ludzkie czynności, np. *gapić się jak cielę na malowane wrota* (*гледам като теле в железница*) i in., a także jednostka *coś ma ręce i nogi*, gdyż nie odnosi się do osoby.

Pierwsza grupa to jednostki, zawierające zoonimy:

- pol.: *osioł dardanelski, osioł patentowany, ośla głowa, barania głowa, kurzy mózdzętek, ptasi mózdzętek, głupia krowa, głupia geś, głupi jak koza*;
- bułg.: *има́м кокоши ум, има́м патешки мозък, има́м пилешки мозък, умен като гъска, тъпа овца, тъпа крава*.

Komponenty, poprzez które wyraźnie zarysowuje się obraz człowieka głupiego, to zoonimy *osioł, baran, kura, geś, ptak, krowa, koza*. Zoonimy te to wyłącznie nazwy zwierząt hodowlanych z najbliższego otoczenia człowieka. W języku bułgarskim obserwujemy symetrię – *кокошка, патка, пиле, гъска, овца, крава*. Dokonuje się konceptualizacja abstrakcyjnego pojęcia głupoty na podstawie pojęć związanych z bytem człowieka. Nasuwa się wniosek, że *głupota to zwierzę hodowlane*.

Nie można nie zauważyć, że w obu językach słowiańskich konceptualizacja przebiega w sposób identyczny. Jeśli przyjrzymy się dwóm leksykalnym szeregom, zobaczymy wspólne tło kulturowe zjawiska konceptualizacji – zwierzęta hodowlane nie potrzebują żadnych sprawności do przetrwania, bo mają gospodarza, który dba o ich żywność, higienę i zapłodnienie. Służą

przede wszystkim do zapewniania produktów spożywczych, np. mleka, mięsa, jaj i do wykonywania ciężkiej, mozolnej pracy. Nie oczekuje się od nich żadnych innych funkcji, jak np. ochrona domu czy łowienie myszy, więc nie potrzebują żadnej inteligencji, na skutek czego jej nie rozwijają.

Związki frazeologiczne, zawierające zoonimy i nominujące inteligencję: pol. *chytry jak węże, mądry jak pies*, bulg. *хитър като хлебарка* też wykazują pewną systematyczność. Inteligencja w nich konceptualizuje się za pomocą obrazu zwierząt, które nie są hodowane przez człowieka po to, aby zapewnić żywność. W dwóch z nich: *chytry jak węże* i *хитър като хлебарка* występują zwierzęta nielubiane przez ludzi i czasami nawet przez nich tępione. Zarysowuje się więc konceptualna metafora: inteligencja to zwierzę niehodowlane.

Grupa frazeologizmów nominujących inteligencję i zawierających zoonimy jest, jak nietrudno zauważyć, nieliczna. Natomiast obfituje w przykłady grupa frazeologizmów, która zawiera zoonimy i nominuje ludzi głupich, co można wytłumaczyć antropocentryzmem języka².

Wśród frazeologizmów nominujących ludzką głupotę wyodrębniamy również grupę zawierającą fitonimy:

- pol.: *głęb kapuściany, kapuściana głowa, wysoki jak topola, a głupi jak fasola*;
- bulg.: *прост като фасул³, прост като леца, прост като гъбено семе, прост като гъбена / зелена чорба, тиквата ми е зелена*.

Ponownie obserwujemy symetryczne obrazowanie głupoty i elementarności umysłu w dwóch słowiańskich językach, tym razem dokonujące się za pomocą nazw roślin, stanowiących podstawowe, najprostsze potrawy – kapusty, fasoli, soczewicy, grzybów, dyni. Można zatem stwierdzić, że głupota to prosty produkt spożywczy.

W przypadku *тиквата ми е зелена* (dosł. *tam zieloną dynię*) obserwujemy podwójny mechanizm malowania obrazu człowieka głupiego. Leksem *тиква* (pol. *dynia*) potocznie często jest używany jako określenie ludzkiej głowy, przy czym zawiera on ujemną ocenę. Skonwencjonalizowana metafora *zielony* występuje jako człon opozycji *zielony – dojrzały*, która służy nie tylko do określania stanu owoców i roślin, lecz także do nazywania cech ludzkich – niedoświadczony, młody, nierozwinięty. Obie metafory konwencjonalne występują jako człony związku frazeologizmu *тиквата ми е зелена*, przy czym tworzą jednostkę o mocnej ekspresji i jaskrawości zawartego w niej obrazu.

² Por. „Przypisanie człowiekowi cech przysługujących zwierzętom lub rzeczom, porównanie człowieka do zwierzęcia lub przedmiotu wiąże się zwykle z wartościowaniem negatywnym” (Pajdzińska 1991, 25).

³ Na określenie bardzo łatwej, elementarnej pracy używa się zwrotu *фасулска работа*.

Na określenie głupoty w języku bułgarskim używa się frazeologizmu *тън като залои*. Kalosze to najprostszy i najtańszy rodzaj butów. W języku polskim funkcjonuje podobny frazeologizm: *głupi jak (leny) but*, w którym jako komponent frazeologiczny występuje bardziej neutralny leksem *but*, który jednak ulega obniżeniu wartości poprzez uściślenie *leny*. Prawdopodobnie ujemne wartościowanie to skutek opozycji *leny* – *prawy*, w której widzimy orientacyjną metaforę 1e w y jest niedobry (pol. *mieć dwie lewe ręce, wstać lewą nogą, lewa strona*; bg. *ставам с ляв крак, имам две леви ръце*), *prawy* jest dobry. Frazeologiczny wariant *głupi jak but*, po elizji członu *leny*, można rozpatrywać albo jako nosiciela ujemnej wartości metafory orientacyjnej, albo jako konceptualizację głupoty za pomocą prostego przedmiotu codziennego użytku. Polski związek frazeologiczny *głupi jak stolowa noga* (stół to najbardziej podstawowy mebel domu) też przyczynia się do wyodrębniania konceptualnej metafory głupota to prosty przedmiot codziennego użytku.

Według wyżej zacytowanego Kövecsesa ciało ludzkie to jedna z najczęstszych domen wyjściowych metaforycznego rzutowania. Głowa ludzka występuje jako domena wyjściowa konceptualizacji inteligencji i głupoty zarówno w języku polskim, jak i w języku bułgarskim:

- pol.: *ktos ma głowę, ktoś ma głowę na karku, ktoś ma głowę pośrodku, ktoś jest z głową, ktoś robi coś bez głowy*;
- bułg.: *имам глава, имам/нося глава на раменете си*,

albo występuje jako pojemnik, którego zawartość czy brak zawartości świadczy o inteligencji lub o jej braku. Spójrzmy na przykłady:

- pol.: *ktos ma pustą głowę*;
- bułg.: *празна ми е главата, главата ми е празна кратуна, нямам нищо в главата си*.

Widocznie w obu językach pustka w głowie odbierana jest jako brak inteligencji. W języku bułgarskim funkcjonuje jeszcze frazeologizm *куха лейка* (dosł. *pusta kowenka*), którym nazywa się bardzo głupią kobietę i w którym wykładnikiem semantycznym jest *pustka*. Można zatem wnioskować, że inteligencja to głowa; głupota to brak głowy; głupota to pustka w głowie.

W różny sposób jednak przedstawia się „zawartość” pojemnika, który porównywany jest do głowy w obu językach słowiańskich. Związki frazeologiczne *ktos ma olej w głowie, ktoś ma głowę dobrze umebłowaną* nazywają człowieka mądrego. *Olej i dobre umebłowanie* świadczą o dostatku. Z kolei metafora fasoli i kapusty, która implikuje następną metaforę: proste potrawy to bieda, zarysowuje następującą opozycję: bieda (*fasola, kapusta, soczenica, groch*) – do-

statek (*olej, dobre umeblowanie*), która odpowiada opozycji głupota – inteligencja, przy czym ubóstwo umysłu i sprawności intelektualnych koreluje z ubóstwem materialnym, dostatek materialny zaś z bogactwem intelektualnym. Głupota to bieda, inteligencja to dostatek.

W bułgarskim zasobie frazeologicznym „zawartość” głowy występuje tylko w związkach frazeologicznych, które nazywają ludzi głupich: *главата ми е пълна с бръмбари, главата ми е пълна с мухи, главата ми е пълна със слама*, więc: głupota to bezużyteczny insekt lub produkt. W tym przypadku obserwujemy znaczną asymetrię lingwokulturową w języku polskim i bułgarskim.

W języku bułgarskim zarysowuje się także opozycja, odpowiadająca orientacyjnej metaforze góra – dół. Związek frazeologiczny *умът ти е лязъл в краката* przeciwstawia się frazeologizmom *имаам глава* i *имаам/нося глава на раменете си*, z których wyłoniła się konceptualna metafora inteligencja to głowa. Proces przemieszczania się umysłu, ruch w dół już sygnalizuje obniżenie wartości, czyli mądrość przeistacza się w głupotę. Więc jeśli inteligencja to głowa, głupota to nogi. I tu nasuwa się pytanie – czy nie można rozpatrywać związku frazeologicznego *глупи как столowe nogi* jeszcze z innego punktu widzenia? Czy komponent frazeologiczny *nogi* mógłby występować też jako członek opozycji noga – głowa, (góra – dół), przy której głupota to nogi, a inteligencja to głowa?

Bardzo wyraźnie widać konceptualizację *głowy* jako pojemnika w grupie bułgarskich frazeologizmów, w których umysł konceptualizuje się jako substancja, w niektórych przypadkach jako substancja ciekła: *кукувица/чавка/сврака е изпила ума на някого, наливам ум в главата на някого, загубил съм си ума, събирам си ума/акъла в главата*. Przejrzysta jest opozycja w – poza: gdy substancja jest w głowie, to osoba jest mądra lub mądrzeje, gdy zaś substancja wychodzi – osoba traci mądrość.

Konceptualizację rozumu jako substancji, dzięki której da się go zmierzyć, odkrywamy i w innych związkach frazeologicznych: pol. *ktos nie ma ani krzty rozumu*, bulg. *нямам капка ум/акъл/мозък (в главата си)*. Małą ilość tej substancji da się określić także za pomocą jej niskiej ceny: pol. *ktos nie ma za grosz rozumu*, bulg. *нямам акъл за пет стотинки/нари*.

We frazeologicznych warstwach porównywanych języków słowiańskich umysł obrazowany jest również poprzez jednostki: pol. *umysł ostry jak brzytwa*; bulg. *умът ми сече като бръснач, сече ми акъла/нипето/умът/главата, умът ми сече като жалваджийска телла*. Inteligencja więc konceptualizuje się poprzez człony *brzytwa, siekiera* i czasownik *ciąć*. Można zatem stwierdzić, że inteligencja to narzędzie.

Wnioski:

1. Ludzką inteligencję i głupotę najczęściej postrzega się na postawie domen wyjściowych, związanych z roślinami, zwierzętami, ciałem ludzkim, przedmiotami codziennego użytku. Na tej podstawie można stwierdzić, że da się ująć inteligencję i głupotę w ramy ontologicznej metafory konceptualnej. Odnotowano też przypadki orientacyjnej metafory konceptualnej.
2. Najbardziej produktywne są domeny związane ze światem zwierząt i roślin hodowlanych, z którymi ludzka codzienność (zwłaszcza w przeszłości) jest bezpośrednio związana.
3. Sposób przebiegania konceptualizacji ludzkiej inteligencji i głupoty w języku polskim i bułgarskim w większości przypadków jest jednakowy, występują te same domeny wyjściowe, więc można stwierdzić, że u podstaw konceptualizacji leży ten sam substrat kulturowo-kognitywny.

Literatura

- Bąba S., Liberek J., 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa: PWN.
- Kiklewicz A., 2006, *Teoria metafor pojęciowych: Zagadnienia dyskusyjne. Język. Komunikacja. Wiedza*, Mińsk: Prawo i ekonomika.
- Lakoff G., Johnson M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa: Aletheia.
- Pajdzińska A., 1991, *Wartościowanie we frazeologii*, w: Puzyrmina J., Anusiewicz J., red., *Język a Kultura*. T. 3. *Wartości w języku i w tekście*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Pajdzińska A., 2008, *Językowy obraz świata a metafora artystyczna*, w: Dąbrowska A., red., *Język a Kultura*. T. 20. *Tom jubileuszowy*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Skotupka S., 2002, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ларин Б.А., 1974, *Эстетика слова и язык писателя*, Ленинград.
- Ничева К., Спасова-Михайлова С., Чолакова Кр., 1974, *Фразеологичен речник на българския език*, София.
- Пенчева М., 2011, *Когнитивна лингвистика. Речник на понятията и термините*, София.

[Diliana Dencheva]

Intelligence and Stupidity in Polish and Bulgarian Phrases

The article discusses the conceptualization of intelligence and stupidity in Polish and Bulgarian phrases. The research found out a regularity with which both languages employ the same metaphors for designation the above mentioned human qualities. They are based on similar conceptual domains, organizing similar human experience. Intelligence in both languages is

conceptualized as instrument (razor), stupidity as domestic animal (cow, goose) or very simple foodstuffs (cabbage, beans). The differences in conceptualizing of the intelligence and stupidity in both Slavic languages are insignificant.

Key words: phrases, metaphors, intelligence, stupidity, conceptualization